

Sygn. akt I Ca 185/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Antoni Smus

Sędziowie SSO Joanna Składowska (ref.)

SSO Przemysław Majkowski

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku R. O.

z udziałem S. O.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 30 listopada 2012 r. sygn. akt I Ns 171/12

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punktach 2 i 3 w ten sposób, że w punkcie 2 ustalić nierówne udziały byłych małżonków R. O. i S. O. w majątku wspólnym w stosunku 30/100 R. O., 70/100 S. O. a kwotę spłaty z punktu 3 obniżyć z 65.000 zł do 39.000 (trzydzieści dziewięć tysięcy) złotych ustalając jej płatność - w miejsce pięciu - w trzech ratach , eliminując czwartą i piątą ratę;

II. oddalić apelację w pozostałym zakresie;

III. przyznać adwokatowi J. K. wynagrodzenie za reprezentowanie wnioskodawczynie w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 2214 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych brutto, które wypłacić z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu;

IV. nie obciążać wnioskodawczynie kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 185/13

## UZASADNIENIE

We wniosku skierowanym do Sądu Rejonowego w Wieluniu R. O. wniosła o dokonanie podziału majątku wspólnego byłych małżonków R. i S. O., w skład którego wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w ten sposób, aby przyznać je na rzecz S. O., ze spłatą na jej rzecz w wysokości połowy wartości tego prawa.

Uczestnik postępowania przyłączył się do wniosku o podział majątku wspólnego, aprobując wskazany sposób podziału, jednakże wniósł o ustalenie nierównych udziałów zainteresowanych w majątku wspólnym w stosunku - 10% wnioskodawczyni i 90% uczestnik postępowania oraz pomniejszenie spłaty dla wnioskodawczyni o kwotę kosztów poniesionych z tytułu zapłaconego czynszu w wysokości 53 930,16 zł, centralnego ogrzewania w wysokości 9 535,00 zł, energii elektrycznej w wysokości 10 930,00 zł, wymiany okien w wysokości 2779,62 zł i remontów w wysokości 3 000,00 zł.

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu dokonał podziału majątku wspólnego R. O. i S. O., w skład którego wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W., osiedle (...) w ten sposób, iż przyznał je na rzecz uczestnika postępowania (pkt 1), oddalił wniosek uczestnika o ustalenie nierównych udziałów (pkt 2), zasądził od S. O. na rzecz R. O. kwotę 65 000,00 złotych tytułem spłaty, płatną w 5 równych kwartalnych ratach w wysokości po 13 000,00 złotych każda, poczynając od 01 marca 2013 roku (pkt 3), orzekł o wynagrodzeniu pełnomocnika wnioskodawczyni z urzędu (pkt 4) i ustalił, iż koszty postępowania ponoszą zainteresowani w zakresie dotychczas przez nich wydatkowanym (pkt 5 i 6).

Orzeczenie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

Wnioskodawczyni i uczestnik postępowania w dniu 19 kwietnia 1975 roku zawarli związek małżeński, z którego posiadają jedno dziecko.

Bezpośrednio po zawarciu związku małżeńskiego zainteresowani zamieszkali u matki wnioskodawczyni. Następnie do 1976 roku wynajmowali dwa pokoje w K., a od października 1976 roku do grudnia 1985 mieszkali na osiedlu (...) w W. w mieszkaniu zakładowym. W 1985 roku otrzymali przydział mieszkania lokatorskiego położonego w W., na osiedlu (...). Środki na mieszkanie lokatorskie pochodziły z wkładu wnioskodawczyni, który zgromadziła przed zawarciem związku małżeńskiego na książeczce mieszkaniowej oraz ze wspólnie zaciągniętej z mężem pożyczki z zakładu pracy. W dniu 31 października 1989 roku spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego zostało przekształcone w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego za dopłatą dokonaną ze wspólnych środków.

W trakcie trwania związku małżeńskiego zainteresowanych łączyła wspólność ustawowa małżeństwa.

W dniu (...) urodził się syn małżonków O.. Po porodzie wnioskodawczyni przebywała na urlopie macierzyńskim, a następnie na urlopie wychowawczym. Zajmowała się opieką i wychowywaniem dziecka, w czym w miarę możliwości czasowych pomagał jej uczestnik postępowania. Wnioskodawczyni samodzielnie wtedy prowadziła gospodarstwo domowe, sprzątała, gotowała, robiła zakupy.

W późniejszym okresie trwania związku małżeńskiego R. O. spożywała alkohol, doszło do rozpadu małżeństwa, wtedy już małżonkowie nie mieli wspólnego budżetu, żyli osobno, choć mieszkali razem nawet po rozwodzie do 2004 roku.

R. O. w czasie trwania związku małżeńskiego pracowała w W. w zakładach (...) w latach 1975 - 1986r., gdzie był także zatrudniony S. O.. W tym okresie wysokość zarobków małżonków była zbliżona. W dalszych latach wnioskodawczyni była zatrudniona w różnych miejscach, m.in. jako sprzedawczyni w sklepie prasowym Ruch w S.. W krótkim okresie przed rozwodem R. O. przestała pracować, wówczas utrzymywała się z zasiłku dla bezrobotnych.

S. O. przez cały czas trwania związku małżeńskiego pozostawał w stosunku pracy.

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Sieradzu z dnia 12 grudnia 1995 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I 1 C 434/95, małżeństwo R. O. i S. O. zostało rozwiązane przez rozwód bez orzekania o winie. W wyroku tym ustalono dla każdego z małżonków prawo do korzystania z oddzielnych pokoi w mieszkaniu oraz do wspólnego korzystania z pozostałych pomieszczeń.

W skład majątku wspólnego zainteresowanych wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W., os. (...), o wartości 130 000,00 złotych.

R. O. ma obecnie 57 lat, jest osobą niezdolną do pracy, posiadającą stałe orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, chorującą na wiele chorób, utrzymującą się z zasiłku stałego z pomocy społecznej w wysokości 324,00 zł miesięcznie oraz z zasiłku pielęgnacyjnego w wysokości 153,00 zł, zamieszkującą w lokalu komunalnym, którego nie jest najemczynią.

S. O. ma obecnie 59 lat, korzysta ze świadczenia przedemerytalnego w wysokości 803,81 zł, zamieszkuje wspólne z synem i jego rodziną w lokalu stanowiącym przedmiot podziału.

Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka D. O. w części wskazującej na to, że wnioskodawczyni trwoniła majątek i wydawała na alkohol około 80-90% pensji z uwagi na fakt, że nie były poparte faktyczną wiedzą, gdyż świadek nie potrafił określić jakie były zarobki jego matki, z kolei bez czego nie da się oszacować jaką część pensji wnioskodawczyni wydawała. Ponadto powyższe zeznania Sąd pierwszej instancji ocenił jako nieobiektywne i stronnicze z tych względów, że świadek był zainteresowany w tym, by zeznawać na korzyść ojca, z którym mieszka, i który obiecał „przepisać” mu mieszkanie. Ponadto od wielu lat nie kontaktuje się z matką, nie interesuje się jej losem, nawet teraz, gdy jest ciężko chora.

Sąd pominął natomiast zeznania świadków: A. B. i M. M. stwierdzając, że są to świadkowie ze słyszenia, potwierdzają tylko to co powiedział im uczestnik postępowania o nadużywaniu alkoholu przez wnioskodawczynię, nie mają natomiast wiedzy dotyczącej majątku zainteresowanych oraz trwonienia lub nieprzyczyniania się wnioskodawczyni do jego powstania. Potwierdzają w swoich zeznaniach to co sama wnioskodawczyni przyznała, że piła w trakcie trwania małżeństwa alkohol.

W związku z tym, iż Sąd odmówił wiary zeznaniom syna zainteresowanych oraz pominął zeznania pozostałych świadków, uznał również zeznania uczestnika postępowania w części dotyczącej nadużywania alkoholu przez wnioskodawczynię za gołosłowne, nie poparte żadnymi dowodami, niewiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego.

Rozpatrując wiosek o ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym, Sąd Rejonowy pokreślił, że regułą wyrażoną w art. 43 § 1 k.r.o. jest to, że udziały małżonków są równe. Warunkiem ustalenia nierównych udziałów jest łączne spełnienie dwóch przesłanek, a mianowicie istnienia ważnych powodów oraz przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu.

Przez przyczynianie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokajanie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków, czy innych dochodów osiąganych przez każde z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich w sposób lekkomyślny, jaki jest nakład ich osobistej pracy przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Art. 43 § 2 k.r.o. nie musi mieć zastosowania w każdym przypadku faktycznej nierówności przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz tylko w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównych udziałów, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych.

Ze stanu faktycznego niniejszej sprawy wynika jednoznacznie, iż przez okres trwania związku małżeńskiego obydwój małżonkowie posiadali pracę, z której uzyskiwali stałe i regularne dochody, w pewnym czasie pracowali nawet w jednym zakładzie. Bez znaczenia dla istoty sprawy pozostaje fakt, że wnioskodawczyni była zatrudniona w różnych zakładach pracy, gdyż ostatecznie pracą zarobkową wykonywała. Faktem jest, że zaprzestała swojej aktywności zawodowej, jednakże miało to miejsce krótko przed ustaniem małżeństwa, co nie miało w ocenie Sądu Rejonowego wpływu na zgromadzony już w tamtym czasie majątek wspólny małżonków, gdyż jego zakres nie uległ ani zwiększeniu ani pomniejszeniu.

Jedynym majątkiem, jakiego dorobili się małżonkowie było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Na uwagę zasługuje fakt, że lokatorskie prawo do tego lokalu, następnie przekształcone w spółdzielcze własnościowe

prawo do lokalu mieszkalnego, było finansowane w 1/3 części z majątku odrębnego R. O. oraz w pozostałej części z zaciągniętej w zakładzie pracy pożyczki, którą - jak zgodnie wskazują zainteresowani - spłacili ze wspólnych środków. Ponadto w momencie przekształcania prawa małżonkowie musieli dokonać stosownej dopłaty, która została sfinansowana także ze środków należących do obojga małżonków. Z tego należy wywieść, iż jedynie dzięki wspólnej pracy małżonków O. i wkładu z majątku odrębnego R. O. na majątek wspólny uzyskali spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego.

Twierdzenia uczestnika postępowania jakoby wnioskodawczyni wydatkowała całą pensję na alkohol i nie uczestniczyła w wydatkach na mieszkanie są bezpodstawne i nie znajdują potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a przeciż to na S. O. spoczywał ciężar dowodowy wynikający z treści art. 6 k.c. Ponadto twierdzenia uczestnika postępowania są w tym zakresie wzajemnie sprzeczne, gdyż raz twierdzi, że żona przepijała wypłatę, miała ciągi alkoholowe, a następnie, że wychowywała dziecko, partycypowała w kosztach utrzymania domu, dbała o dom. Hipoteza uczestnika postępowania, iż sam płacił na utrzymanie domu jest także w świetle zasad doświadczenia życiowego niewiarygodna, gdyż niemożliwa byłaby pomyślna spłata pożyczki i utrzymanie domu z jednej pensji S. O. w jego sytuacji finansowej - nie posiadał majątku odrębnego, ani dodatkowych dochodów, a jego pensja była porównywalna z zarobkami żony. Oczywistym jest to, że jedynie racjonalne wydatkowanie obu pensji małżonków, jednej, jak to ma najczęściej miejsce w życiu rodzinnym, na spłatę pożyczki, a drugiej na koszty utrzymania domu, pozwoliło na uzyskanie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oraz życie zainteresowanych bez zaciągania długów na bieżące wydatki, a o takich długach S. O. nic nie wspominał. Ponadto nie należy zapominać, iż samodzielna praca R. O. w prowadzeniu i dbaniu o gospodarstwo domowe stanowiła także formę nakładu na majątek wspólny. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że wnioskodawczyni w znacznym stopniu z majątku odrębnego przyczyniła się do powstania majątku wspólnego i z tego tytułu nie żądała żadnego rozliczenia. Wobec powyższego, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania iż R. O. i S. O. mają równe udziały w majątku wspólnym i żądanie uczestnika postępowania oddalił.

Ustalając skład i wartość majątku wspólnego, Sąd oparł się o zgodne twierdzenia zainteresowanych, stosownie do treści art. 622 § 2 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. i art. 46 k.r.o. i przyznał na rzecz uczestnika postępowania jedyny składnik majątku wspólnego. Zainteresowani zgodnie ustalili wartość majątku wspólnego na 130 000,00 zł, a wobec oddalenia wniosku uczestnika postępowania o ustalenie nierównych udziałów, Sąd zasądził od niego na rzecz R. O. spłatę w wysokości 65 000,00 zł - zgodnie z treścią art. 43 § 1 k. r.o.

Sąd Rejonowy znalazł podstawy, by skorzystać z wynikającej z treści art. 320 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. i art. 46 k. r.o. możliwości rozłożenia płatności zasądzonej spłaty na raty, bowiem zasądzona kwota jest stosunkowo wysoka w stosunku to wysokości uzyskiwanych przez uczestnika postępowania dochodów i jego sytuacji życiowej i majątkowej (osoba na świadczeniu emerytalnym, brak możliwości uzyskania dodatkowych dochodów z uwagi na wiek i sytuację na rynku pracy). Rozłożenie spłaty na raty pozwoli S. O. na gromadzenie pieniędzy na spłatę i nie doprowadzi do ewentualnej egzekucji z jego majątku. Jednak okres tej spłaty nie może być zbyt długi, gdyż wnioskodawczyni jest praktycznie bez środków do życia i nie ma zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych.

Odnosząc się do żądania uczestnika w zakresie rozliczenia poniesionych w latach 1996 do 2012 r. kosztów związanych z opłacaniem przez niego czynszem, z opłatami za centralne ogrzewanie, energią elektryczną, wymianą okien i remontami w łącznej kwocie 80 174, 78 złotych, Sąd pierwszej instancji ocenił, że roszczenia zostały oparte jedynie na twierdzeniach uczestnika, nie popartych żadnymi dowodami. Nawe jednak w sytuacji, w której żądanie to zostałoby udowodnione, to należałoby pamiętać o 3 - letnim terminie przedawnienia w stosunku do roszczeń o świadczenia okresowe i powtarzające się (art. 118 k.c). Zatem żądanie za okres od roku 1996 do dnia orzekania w części są przedawnione, co podniósł pełnomocnik wnioskodawczyni. Co więcej, jak wskazuje uczestnik postępowania od około 2004 roku wnioskodawczyni nie mieszka w przedmiotowym lokalu, zajmuje go uczestnik postępowania z rodziną syna. Zatem żądanie odliczenia od spłaty w/w kosztów związanych z posiadaniem mieszkania stoi również w opozycji do zasad współżycia społecznego.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Pełnomocnik uczestnika postępowania zaskarżył orzeczenie Sądu Rejonowego apelacją, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię przepisu artykułu 43 § 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego poprzez uznanie, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym, a więc tym samym po jego podziale powinni otrzymać majątek o wartości odpowiadającej połowie wartości majątku wspólnego,
2. naruszenie norm prawa procesowego a w szczególności przepisu artykułu 233 kodeksu postępowania cywilnego poprzez uznanie za wiarygodne tylko i wyłącznie wyjaśnienia złożone przez wnioskodawczynię R. O..

W oparciu o wskazane zarzuty, wniósł o :

- zmianę zaskarżonego postanowienia i ustalenie nierównych udziałów stron w ich majątku wspólnym poprzez uznanie, iż udział wnioskodawczyni jest równy 10%, zaś uczestnika postępowania 90% ich majątku wspólnego,

lub ewentualnie

uchylenie zaskarżonego postępowania w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,

- zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Przyjęta w ustawie zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza jednak dowolności w tym zakresie. Granice swobodnej oceny dowodów określają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny.

Czynnik logiczny związany jest z obowiązkiem sądu wyprowadzenia z zebranego materiału procesowego wniosków zgodnych z regułami logiki. Ten wymóg dotyczy wyprowadzenia wniosków po ocenie każdego dowodu z osobna, a także powiązania wszystkich wniosków w jedną logiczną całość.

Ocena wiarygodności dowodu odnosi się do źródła informacji (środka dowodowego). Dokonując oceny sąd określa, czy środek dowodowy z uwagi na jego cechy indywidualne i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę. Podstawą selekcji dowodów jest zatem ich wiarygodność. Natomiast kryteriami oceny wiarygodności są doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wersji.

W orzecznictwie podkreślono, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Zgodzić należy się ze skarżącym, iż ocena dowodów w sprawie przedmiotowej kryteriów powołanego przepisu nie spełnia.

Stwierdzając, że zeznania syna stron D. O. są nieobiektywne i stronnicze, ponieważ świadek od wielu lat nie kontaktuje się z matką, natomiast mieszka z ojcem, Sąd Rejonowy zupełnie pomija możliwe przyczyny takiego stanu rzeczy. Ma to niebagatelne znaczenie, albowiem relacje dziecka z obojgiem rodziców są z założenia symetryczne, szczególnie, gdy dziecko wychowuje się pełnej rodzinie. Te naturalne więzi z oczywistych względów w normalnym toku rzeczy są źródłem niechęci do mówienia o jednym z rodziców rzeczy niepoehlebnych, a złożenie świadomie fałszywych zeznań przeciwko matce lub ojcu stoi w oczywistej z nimi sprzeczności. Brak jakiegokolwiek więzi syna stron z matką, w sytuacji,

w której – jak ustala Sąd Rejonowy – wnioskodawczyni wypełniała funkcje opiekuńcze, nasuwa pytanie o przyczyny tego bardzo rzadkiego zjawiska, a w świetle zasad doświadczenia życiowego pojawia się oczywista i korelująca z zeznaniami świadka odpowiedź – zaniedbania obowiązków opiekuńczo – wychowawczych wynikające z alkoholizmu.

Sąd pierwszej instancji w jednym fragmencie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia stwierdza, że wnioskodawczyni piła w trakcie postępowania alkohol, w drugim zaś, że twierdzenia uczestnika o tym, iż żona nadużywała alkoholu oraz wydawała większość zarobionych pieniędzy na alkohol, nie partycypując w kosztach utrzymania mieszkania są gołosłowne i nie znajdują odzwierciedlenia w materiale dowodowym. Tymczasem w pominiętych przez Sąd Rejonowy zeznaniach świadków A. B. – siostrzenicy wnioskodawczyni oraz M. M. – żony brata wnioskodawczyni znajdujemy stwierdzenia, że R. O. nadużywała alkoholu, była alkoholiczką, wpadała w ciągi alkoholowe i znikwała w domu. Były to osoby z rodziny wnioskodawczyni i słyszały relacje o problemie alkoholowym R. O., o podejmowanych próbach leczenia odwykowego na przestrzeni wielu lat. Zupełnie pozbawione logiki jest przyjęcie, że S. O. przez okres kilkunastu lat kreował wśród członków rodziny żony nieprawdziwy obraz małżonki alkoholiczki, który to obraz osoby te zupełnie bezpodstawnie akceptowały jako prawdziwy. Choć A. B. i M. M. nie posiadały wiedzy o partycypacji przez wnioskodawczynię w kosztach utrzymania domu i rodziny, to przecież potwierdziły jej chorobę alkoholową. Pomiedzy spożywaniem alkoholu, na co wskazuje Sąd Rejonowy a alkoholizmem jest bardzo istotna różnica. Sąd pierwszej instancji wbrew zasadom doświadczenia życiowego zupełnie pomija ten aspekt sprawy, nie dostrzegając oczywistych i nieuchronnych konsekwencji choroby alkoholowej: braku kontroli picia, konieczności wydatkowania środków na zakup alkoholu, postępującej degradacji osobowości przekładającej się na zanik uczuć wyższych oraz niezdolność do podążania codziennymi obowiązkami, czy to w pracy, czy to w domu, skutkującą trudnościami w utrzymaniu zatrudnienia i zabezpieczenia bytu rodziny oraz zachowania substancji posiadanego majątku. Ustalony w sprawie ciąg zdarzeń w pełni koreluje z typowym przebiegiem i skutkami choroby alkoholowej: początkowo wnioskodawczyni ma stałą pewną pracę, którą traci, następnie pracę zmienia, pojawiają się przerwy w zatrudnieniu, ostatecznie staje się osobą bezrobotną.

Wbrew ocenie Sądu Rejonowego, mamy w sprawie do czynienia z sytuacją, kiedy wersja zdarzeń przedstawiona przez uczestnika postępowania w pełni koreluje z zeznaniami trzech świadków, przy braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych. W zeznaniach S. O. brak jest sprzeczności, bowiem mówiąc o wypełnianiu funkcji opiekuńczych przez wnioskodawczynię wskazywał na okres po urodzeniu dziecka, wyraźnie zaznaczając, że wówczas „nie było tak źle”, natomiast dopiero w późniejszym okresie negatywne zachowania wynikające z ciągów alkoholowych nasilały się. Na wcześniejszym etapie małżeństwa również wnioskodawczyni uczestniczyła w kosztach utrzymania domu. To systematyczne pogarszanie funkcjonowania wnioskodawczyni w rodzinie, wynikało zaś z istoty choroby alkoholowej i było jej naturalnym skutkiem. To samo dotyczy okresów przerw między ciągami, w których osoba dotknięta chorobą alkoholową może funkcjonować w sposób zbliżony do prawidłowego. Na nie właśnie wskazuje świadek D. O.. S. O. i syn stron zgodnie mówili o przerwach w zatrudnieniu wnioskodawczyni i wydawaniu większości środków na alkohol. Nie sposób zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że posłużenie się przez D. O. opisem, że chodzi o 80-90 % pensji wyłącza wiarygodność świadka, ponieważ nie znał wysokości zarobków matki. W języku potocznym takie stwierdzenie oznacza po prostu „większą część”, nie zaś część wyliczoną matematycznie i D. O. nie musiał mieć dokładnej wiedzy o wysokości wynagrodzenia wnioskodawczyni, by ocenić, że taka była skala wydatkowania przez nią pieniędzy na alkohol. Wystarczyła ogólna orientacja w poziomie życia i obserwacja funkcjonowania życia rodzinnego – które z rodziców dokonuje opłat związanych z mieszkaniem, robi zakupy, czy przekazuje środki na utrzymanie dziecka.

Dokonane natomiast przez Sąd Rejonowy ustalenie, że niemożliwe byłoby utrzymanie mieszkania i rodziny w większości z dochodów uczestnika postępowania - wobec braku ustaleń w zakresie wysokości jego zarobków i poziomu życia - jest całkowicie dowolne.

Podsumowując, zgodzić należy się w pełni ze skarżącym, że prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzić musi do uznania za wiarygodną wersji zdarzeń prezentowanej przez S. O., a zatem ustalenia, że od 1979 roku zaczęła nałogowo nadużywać alkoholu. W trakcie wspólnego pożycia stron w początkowym jego okresie, mniej więcej do narodzin syna, pożycie stron układało się w sposób poprawny. Oboje małżonkowie pracowali, dbając o gospodarstwo domowe. Następnie sytuacja, uległa diametralnemu pogorszeniu.

Wnioskodawczynie notorycznie upijała się, przestała interesować się dzieckiem, dbać o dom. Pochodzące z pracy zawodowej pieniądze przeznaczala w głównej mierze na zakup alkoholu, zaś incydentalnie, przy okazji, kupowała żywność, którą zresztą następnie sama spożywała z uczestnikami organizowanych przez siebie spotkań alkoholowych. Kilkakrotnie z powodu nadużywania alkoholu utraciła pracę. Wszelkie koszty związane z utrzymaniem mieszkania (czynsz, opłaty za dostarczane do lokalu media), a przede wszystkim te związane z wychowaniem i wykształceniem wspólnego dziecka stron, obciążały S. O..

„Ważne powody” w rozumieniu art. 43 k.r.o. dotyczą oceny, kwalifikacji zachowania drugiego małżonka oraz spowodowanych przez niego takich stanów rzeczy, które stanowią przyczynę niższej wartości majątku wspólnego niż ta, która wystąpiłaby, gdyby postępował właściwie. Chodzi tutaj przede wszystkim o nieprawidłowe, rażące lub uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych. Z drugiej jednak strony nieprawidłowe postępowanie polegać może na rażącym i odbiegającym od obiektywnych wzorców braku staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego.

Jak powszechnie przyjmuje się, okoliczności natury majątkowej mieszczą się już w niejednakowym przyczynianiu się małżonków do powstania majątku wspólnego, ważnymi powodami są zaś względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia społecznego.

Przez cały okres zamieszkiwania w lokalu wyczerpującym majątek dorobkowy małżonków O. wnioskodawczynie nie dbała o zachowanie jego substancji poprzez regulowanie wszelkich opłat. W znikomym stopniu przyczyniała się do utrzymania rodziny. To na uczestnika postępowania spadł ciężar dbałości o zabezpieczenie bytu rodziny, co z całą pewnością istotnie wpływało na zdolność pomnażania wspólnego majątku, a również ten aspekt sprawy Sąd Rejonowy zupełnie pominął.

Okoliczności niniejszej sprawy w pełni uzasadniają ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym w trybie art. 43 § 2 k.r.o., a zatem Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego w postaci tego przepisu.

Nie sposób natomiast zgodzić się ze skarżącym, iż udział wnioskodawczynie wynosić winien zaledwie 10 %. W tym zakresie bowiem należy mieć na uwadze nakład z majątku osobistego R. O. w postaci wkładu na książeczke mieszkaniowej.

Przy uwzględnieniu tego nakładu, w ocenie Sądu Okręgowego, właściwe jest ustalenie udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym w proporcji – 30% wnioskodawczynie, 70 % uczestnik postępowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na zasadzie art. 386 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego postanowienia, pomniejszając również - stosownie do wielkości udziału - należną wnioskodawczynie splate.

Mając na uwadze bardzo zły stan zdrowia wnioskodawczynie, która choruje na stwardnienie rozsiane i utrzymuje się wyłącznie z zasiłku opiekuńczego, Sąd na zasadzie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., nie obciążał Regiony O. kosztami postępowania apelacyjnego.

O wynagrodzeniu pełnomocnika ustanowionego dla wnioskodawczynie z urzędu orzeczono na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 3 ust 1 i w zw. z § 7 ust. 1 pkt 10 oraz §13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 ze zm.).